

Francesco Totti udzielił wywiadu dla *SportMediaset*, w którym odpowiadał na pytania dotyczące jednych ze swoich ostatnich występów w Lidze Mistrzów i gola z CSKA Moskwa, dzięki któremu został najstarszym strzelcem w historii rozgrywek.

Mecz z Manchesterem City?

- To był szczególny dzień, wiedzieliśmy, że mierzymy się z jednym z najmocniejszych zespołów w Europie. Musieliśmy szukać korzystnego wyniku również na tym trudnym boisku, podeszliśmy dobrze do spotkania, mimo że przegrywaliśmy po 3-4 minutach po karnym Aguero. Potem graliśmy spokojnie i udało nam się odrobić wynik, remisując po świetnej akcji, która zaczęła się na środku boiska. Radja podał mi na milimetry i na szybkości udało mi się przerzucić bramkarza. Strzelanie w Lidze Mistrzów jest czymś innym niż w innych meczach, starasz się zająć jak najdalej, gdyż daje ci to ogromną widoczność, to rozgrywki inne od pozostałych. Pięknie jest w nich grać i również wygrywać, strzelanie goli jest dodatkową satysfakcją.

Gol w Moskwie i rekord najstarszego strzelca...

- Myślałem wyłącznie o zimnie, normalne, że przechodząc dalej, masz większe szanse na strzelanie goli. I normalne, że starasz się skupić przy rzucie wolnym. Nie lubię za bardzo słowa stary, ale mi pochlebia. Mam nadzieję, że jak najszybciej pojawi się kolejny stary, w ten sposób nie będą mówić więcej o Tottim. Cieszę się naprawdę z tego czego dokonałem i mam naprawdę nadzieję, że pojawi się ktoś inny i poprawi ten rekord. Myślę, że pokazałem miłość, pozostają na zawsze w tym zespole, zakładając tę samą koszulkę. To było zawsze moje marzenie i je zrealizowałem. Staralem się dać z siebie więcej niż mogłem, jedynym żalem jest to, że nie wygrałem za dużo. Jednak to co wygrałem jest wystarczające, ważne i jestem z tego dumny.

Autor: abruzzo